

Nie był bohaterem a gwiazdą porno!

18 czerwca 2020

Ostatnie lata to nagły wzrost agresji licznych ideologii lewicowych, by nie napisać lewackich, ponieważ ważnym jest, aby zrozumieć, że współczesna tak zwana lewica Polska a także europejska, de facto nie ma praktycznie nic wspólnego z lewicą a bardziej z grupami propagującymi coraz to bardziej zdziczałe i wypaczone normy. Piszemy o tym, na samym wstępie, ponieważ ta sama pseudo lewica rozpętała wojnę po śmierci George'a Floyda.



Oczywiście nie ulega wątpliwości, że George Floyd został zamordowany przez funkcjonariusza policji, który powinien natychmiast odpowiedzieć za ten czyn a następnie zostać skazany. Nie ulga wątpliwości również i to, że policja w USA, ale także i innych państwach, nadużywa swoich kompetencji, czego rezultatem są liczne tragedie, z których tylko te nieliczne zostają nagłośnione i ten aspekt „pracy” policji również powinien zostać dogłębnie przeanalizowany a następnie uzdrowiony.

Natomiast to, w jaki sposób z Georga Floyda media robią bohatera, a władza kapitułuje przed „motłochem” jest już przerażające. Zatem kim był Floyd przed tym jak został okrzyknięty światowym rewolucjonistom i herosem? Floyd był aktorem filmów porno, został wielokrotnie przyłapany na tym jak handlował narkotykami a także ma na sumieniu pobicia kobiety w ciąży. Jak widzimy, nie są to atuty dla bohatera, jednak zdegenerowane i upadłe media to akurat przemilczają.

Idźmy dalej w tej historii, otóż posterunek policji w Minneapolis został zlikwidowany, wielu dobrych funkcjonariuszy

policji na wysokich szczeblach zostaje zwolnionych, jeżeli są „biali” a w ich miejsce przychodzą „czarni” a w języku poprawności politycznej „Afroamerykanie”. Ulice największych miast w USA są zdewastowane, sklepy zniszczone a prawi obywatele sterroryzowani przez „czarne” grupy „Afroamerykanów”, którzy po przez akty terroru obchodzą żałobę.

Policja boi się interweniować, by nie narazić się „czarnym” a uczciwi obywatele tracą dobytek, zdrowie i wolność. Wszystko w imię żałoby narodowej po gwieździe porno, która handlowała narkotykami a w wolnej chwili katowała kobietę w ciąży. Co dalej? „Czarni Afroamerykanie” biją „białych” na ulicach miast USA w ramach żałoby, dodatkowo „biali” kłaniają się i całują buty „czarnym” by w ten sposób okazać akt skruchy. Komedialne to, to nie jest, tragedia już prędzej, ale jedno jest pewne, to czysta schizofrenia narodowa w USA.

Jednak numerem jeden na „Czarnej Top Liście” paranoi żałobnej jest historia związana z Profesorem Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, Gordonem Kleinem, który został zawieszony po tym, jak nie zgodził się na anulowanie egzaminów czarnoskórym studentom, którzy są teraz zajęci protestami, innymi słowy, są zajęci szerzeniem terroru na ulicach. Dom Gordona Kleina musi teraz ochraniać policja, ponieważ dostaje wiele gróźb.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl